

KURJER



POLSKI

WARSZAWA
Sobota dnia 10 Lipca r. 1830.

Prenumerata miesięczna zlp. 2 gr. 20.
Kwar. zlp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomości Krajowe

Hr. Alexander Potocki wyjechał za granicę. Rektor Królewsko-Alexandrowskiego uniwersytetu dla poratowania osłabionego zdrowia wyjechał do wód zagranicznych.

P. Mikołaj Grekowski tancerz Teatru Narodowego, w celu dalszego udoskonalenia się, wyjechał do Niemiec i Francji.

Do Berlina wyjechali P. P. Kurpiński i Kudlicz dla widzenia wystawy *Niema* z *Portici*.

Onegdajszy koncert pani Majerowej nie był tak liczny jak spodziewaliśmy się, uważając i rzadki talent téj znakomitej śpiewaczki, i zasługi jakie woperze polskiej położyła: wreszcie sam powód, że do wód zagranicznych podróż przedsięwzięła dla poratowania zdrowia. Niemasz jeszcze u nas prawdziwego zamiłowania muzyki. Warszawa z tego względu jest tylko *echem* gdzieindziej zarobionej sławy. Umieemy postronne oklaski powtarzać; umieemy naśladować obcy entuzjazm dla zagranicznych talentów. Ale kto nie ma europejskiej sławy, choćby miał talent godny europejskiej wziętości, nie będzie się szczycił względami tutejszej publiczności. — P. Chopin uświetnił onegdajszy koncert; warjacje jego kompozycji, które wykonał, zasługują na najchlubniejszą wzmiankę.

Z drukarni Gałęzowskiego wyszło dziełko pod tytułem: *Rozmowy Mamy z Józją*, służące za wstęp do wszelkich nauk, mianowicie Gram-

matyki, przeznaczone dla młodzieży, przez Stanisława Jachowicza. Cena 1 zł. 15 gr. dostać można we wszystkich xiegarniach i składach. Za osobliwość w naszym handlu xiegarskim możemy donieść, że w przeciągu trzech dni rozkupiono tego dziełka 460 exemplarzy.

XIXty Tom Pamiętnika Technologicznego Piasł wyszedł z druku, i w dniu 15 b. m. oddany będzie szanownym prenumeratorom w miejscu gdzie opłacili prenumeratę, oraz złożone będą opieczelowane exemplarze w głównej ekspedycji Gazet, przy pocztamcie w Warszawie, dla osób które na toż dzieło na prowincji zaprenumerowały.

Duch handlowy i przemysł, szczególniej w zakładaniu fabryk, otwiera niemal codziennie nowe, nieznanne dawniej źródła zarobku w kraju naszym. Możemy sobie tego powinszować, bo z jednej strony jest to dowodem, że zgubne przesady o handlu zniknęły; z drugiej, wywiązująca się z działań ducha przemysłowego klasa średnia, niesie skuteczną pomoc wielce do upadku nachylonemu rolnictwu. Już nietylko fabryki sukna, płótna, wyrobów bawełnianych jedwabnych i innych, które się stały potrzebą, na wielką skalę zakładane, wznoszą się i ustalają, ale także fabryki wyrobów mniej koniecznych, które się mogą stać ważną handlu gałęzią. Do tych należy policzyć fabrykę obić papierowych, którą zakładają dwaj przez długoletni czas zaszczytnie znani nadworni w Wiedniu fabrykańci PP. Spoerlin i Rahn zachęcani przez P. Wertheima i spólnie z tymże przed-

siębierycy, którzy znaczny kapitał na ten cel przeznaczyci i już obszerny dom narożny z placem na zabudowania fabryczne przy ulicy Marszałkowskiej kupili, nie ograniczać się na samych obiciach, ale także dostarczać będą papierów kolorowych dla introligatorów, wytłaczanych na wzór saffanów i kaźmirków, szlaków lub brzeżków fantazyjnych w srebro i złoto, także wytłoczonych i wybitych w srebro i złoto wachlarzów, gustownych okładek do albumachów, umbrelek, podkładek pod talerze etc. P. P. Sperlin i Rahn posiadają tak zamożną fabrykę podobnych wyrobów w Wiedniu, iż bez pokonywania pierwszych w zakładaniu fabryk trudności, niezwłocznie będą mogli wszelkie na ich fabrykację potrzebne maszyny przemieścić. Spodziewać się należy po znanym duchu przedsiębiorczym tychże fabrykantów, iż jak tylko fabryka ich czynną będzie, zapewne nie ograniczą się na odbytu w samem królestwie polskiem, ale rozciągną handel swój do Rossji, gdzie wyroby tak doskonałe, jak z ich fabryki wychodzą, bez wątpienia także znaczny pokup znajdą. Bodajby usiłowania takowe dla innych kapitalistów w stolicy były przykładem! Większe stosunki, niż mieszkańcy na prowincji, z krajami zagranicznymi mając, łatwiej mogą połączyć się z zagranicznymi fabrykami i zarówno dla dobra kraju, jak dla własnego interesu zachęcać ich do przenoszenia przemysłu i kapitałów na ziemię, gdzie dla widoków handlowych i spekulacyjnych może większe, niż w którymś innym kraju, otwarte jest pole. Skład P. P. Spoerlin, Rahn i Wertheim przy ulicy Danielowiczowskiej, w officynie pałacu Grabowskiego, odbiera ciągle nowe obicia z Wiednia, i wszyscy przekonują się o gustownem wypracowaniu tych wyrobów. — Uwiadomienie P. P. Sperlin, Rahn i Wertheim o tejsze fabryce dołączamy do dzisiejszego Nru.

Artykuł nadesłany, w którym autor utrzymuje, że wiadomość w 177 i 178 N. Kur. Warszawskiego, oraz 178 N. Gazety Warszawskiej, jakoby P. hr. Skarbek był założycielem kil-

ku instytucji, a mianowicie instytucji zarobkowego, jest mylna, w całości nie może być umieszczony.

Przyjechali do Warszawy. — Szymanowski Walerj z Lubny 2768 Bednarska; Turkiety Ludwik z Gdańska tamże; Zebrowski Felix z Siedlec 2680 Bed. Przewuski Antoni rejent tamże; Bieliński Józef ob. 2687 Bednar.; Czarnecki Walenty z Piotrkowa 2447 Nowolipie; Demaryni Antonina hr. 492 Miodowa; Poniński Henryk z Pruss 570 Długa; Samarja Alexandra pułkownikowa 584 Długa; Walewski Michał tamże.

Dziś zrana ciepła stopni 10. — Wczoraj w połud. 16. TEATR NARODOWY. Dziś: tragedja *Saul*.

Wiadomości Zagraniczne.

Północny Merkury obok pochwał danych Tygodnikowi petersburskiemu, uczynił mu także kilka zarzutów, na które Tygodnik dostatecznie odpowiedział. Główniejsze zarzuty były: że mało pisze o literaturze rossyjskiej i że się nie trzyma prawideł niezmiennych pisowni polskiej. Pierwszy zarzut jest niestuszny, przeciwny prawdzie, a gdyby nawet istotnie tak było, jak Merkuremu się zdaje, nie jestże śmieszna zarozumiałością, przepisywać piśmu, aby takie, a nie inne umieszczało wiadomości. Na drugi zarzut Tygodnik petersburski Merkuremu między innymi tak odpowiada: Żadne towarzystwo w Polsce, ile redakcji wiadomo, nie zamierza wydawać prawideł o pisowni, a gdyby zamierzało, redakcja Tygodnika prawidłom podobnym nigdyby się ślepo nie poddała; bo nie przypuszcza, aby w jakim bądź narodzie mogło się zebrać rozsądne towarzystwo chcące żyjącemu i życiem kształcającemu się językowi, swoje doczesne zdania narzucać, jako prawidła..., Pszczółka północna, Gazeta literacka, Telegraf moskiewski i Goniec europejski, wszystkie pisma rossyjskie, piisały o Tygodniku petersburskim z wielkimi pochwałami. Piśmo to można prenumerować w głównym kantorze Kurjera Polskie, za zł. 30 półrocznie, za zł. 52 rocznie.

Za dowód wzrostu czytelnictwa w Rossji, za skazówkę do ocenięcia obecnego stanu rosyjskiej literatury, posłużyć może wiadomość, że xięggarz petersburski Smirdin nabył prawa na lat 10 na wydanie bajek Kigłowa za 40,000 r., tyleż zapłacił za prawo wydania historii Karamzyna na lat 4; za taką ilość nabył niesprzedane exemplarze dzieł Puszkina, a za 3000 r. rękopis przekładu historii polskiej Bandtkiego (już drukiem ogłoszony)

Pan Vassal, Francuz, osiadł w guberniji taurykiej, posiadający 60,000 owieczmerynosów, założył nad rzeką Koczewaja pralnię wełny, która szczególnie w ostatnich latach znacznie została udoskonaloną. Sortuje on tam wełnę na 16 gatunków, i tak sortowaną sprzedaje bardzo korzystnie. Roku 1828 posłał kilka partji do Paryża, i sprzedał pud po 350 r. Za przykładem P. Vassal, dwaj inni właściciele owczarni założyli także sortownię i pralnię wełny.

Na ostatnim jarmarku wileńskim było towarów za 767,642 r. 60 kop. Sprzedano ich za 209,705 r. Wyroby jedwabne, bawełniane i wełniane, tak krajowe jak zagraniczne miały odbyt.

Do Petersburga przybyli multauńscy Bojarowie Michaliki Sturdsa i Agi Asaki.

Parlament angielski składał d. 26 czerwca przysięgę wierności królowi Wilhelmowi IV. O ostatnich chwilach zmarłego króla to tylko donoszą: O godzinie 11 w nocy zasnął król i spał przez półtorej godziny; o godzinie 3 podniósł się, gdyż blisko serca pękło mu jedno naczynie. *To już śmierć!*, rzekł Jerzy i kazał przywołać doktora Halford. Wkrótce potem zakończył życie spokojnie. O godzinie 9 rozeszła się wiadomość o jego zgonie po całym Londynie, pierw jeszcze, nim lord major urzędownie był uwiadomiony. O godzinie 11 zaczęto bić w dzwon kościoła S. Pawła i pozauykano sklepy. Wszędzie na ulicach widać było gromady ludzi, rozmawiających o spodziewanych odezwach, zmianach.

Pierwszy xiążę Wellington uwiadomił terazniejszego króla o zgonie Jerzego. O godzinie 11½ przybył Wilhelm IV z małżonką swoją do pałacu S. James, gdzie arcybiskup kanteburski i biskup londyński odebrali od niego przysięgę. Wszyscy ministrowie w wielkich mundurach przybyli królowi wieszować i skłagać pieczęcie, ale król kazał im je zatrzymać. Wszakże powszechnie sądzą, że zmiany nastąpią. Niezliczone mnóstwo ekwipażów cisnęło się do zamku, gdzie król przyjmował powinszowania. Na giełdzie nie zaszła żadna zmiana; owszem papiery nieco się podniosły. Widowiska publiczne zamknięte będą aż do pogrzebu.

W Berlinie zakończył życie minister skarbu Motz.

W Wiedniu odlano popiersie kolosalne zmarłego r. 1805 feldzejmjeistra Fran. hr. Kińskiego.

Z powodu ostatniego wybuchu Etny, czynią uwagę pisma zagraniczne, że przed narodzeniem się Chrystusa było jedenaście sławnych wybuchów tejże wulkanicznej góry, a następnie 65. Wybuchy Etny straszniejsze niżeli Wezuwiusza. Strumienie lawy ledwo w kilku miesiącach tężeją, — zwykle ostatecznego sięgają celu, to jest morza. W tym czasie całą pustszą okolicę; lawa nie szkodzi ludziom, ponieważ ledwo cwierc milii upływa na dzień, ale niszczy lasy, miasta, wsie. Nic się jój oprzeć nie zdoła. Najokropniejszy wybuch Etny był w r. 1669. Kiedy się rozwarła przepaść z której ukształciła się dzisiejsza góra Monterossi. Ogromny ten otwór przez długi czas był długi na 4 mile włoskie, a szeroki na 6; wypływały z niego wielkie massy piasku i popiołu, naostatek z otchłani nowa powstała góra. Z téjże płynęły strumienie lawy do Catania. Mieszkańcy tego miasta niechcąc uleźć bez walki, wyszli na spotkanie lawy z motykami i rydlami, celem zatrzymania onój biegu przez wykopanie głębokiego rowu. W takim atoli wypadku, byłaby lawa inny wzięła kierunek,


i inne spustoszyła okolice; przetoż mieszkańcy tych okolic zebrawszy się razem, postanowili przeszkadzać Katanejczykom i burzyć zaczęte przez nich roboty. Przyszło do bitwy między nimi, tuż przy samym strumieniu lawy, która tymczasem powoli, lecz bez żadnego oporu naprzód postępowała; a gdy Katanejczycy w tej szczególnej bitwie pokonani zostali, olbrzymią mocą zbliżyła się pod mury ich miasta. Mury te bardzo wysokie i mocne oparły się lawie, która wezbrawszy do ich wysokości naksztalt ognistego wodospadu całe miasto zalała i w niwecz obróciła. Okropne jawisko! W XVI wieku strumień lawy zteżał pod murami Catanei i utworzył szaniec, czy groblę, rozciągającą się ku morzu, którą napróżno sporządzić usiłowali mieszkańcy. W XVII wieku zburzył tę groblę inny strumień lawy; wypełnił port, i osuszył rzekę, która przez miasto płynęła. A przecież dotychczas stoi Catanea, i coraz piękniejszemi zdobi się gmachami. Czasem tylko miłośnicy sztuki odkrywają w głębokości 40—50 stóp szczątki kościołów i pałaców.

BIORO INFORMACYJNE i KOMMISSOWE mieszczące się przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Licz. 377 chcąc ile możności ułatwić tak Obywatelom miasta Warszawy jako też i mieszkańcom tegoż miasta wyszukiwanie i wskazanie Lokalów; ma zaszczyt upraszać, aby Obywatele mający pomieszkania do najęcia, chcieli przesłać do bióra naszego dostateczny opis Lokalu, to jest: z wypisaniem Nru domu, ilości pokoi z należnemi do nich wygodami i zbliżającą cenę tychże lokalów. Mieszkańcy zaś chcący wynająć lokal podług swojej woli, będą mogli, za niernym wynagrodzeniem, codziennie powziąć informację gdzie się takowe znajdują, a tém samem unikną dotychczasowego częstokroć daremnego utrudzenia.


Do tegoż Bióra zgłasza się kilkunastu Officialistów chcących być umieszczonymi na Rządców domu czyli Murgrabiów i na posady Ekonomów.

Jest Kapitał Złp. 12,000 lokowany na pierwszą hipotekę domu w Warszawie do zbycia z znacznym rabatem; żądający takowego zgłosi się do bióra Informacyjnego.

Przy szosie prowadzonej do Brześcia Litewskiego o mil 5 od Warszawy jest OBERZA nowo-wybudowana do wydzierżawienia, również jeżeli konkurujący zechce może się ułożyć o Browar, Gorzelnia i inne przyległe karczmy do tych dóbr należące; wiadomość w biurze Informacyjnem.


 Młoda osoba dobrej konduity życzy sobie w jakim znacznym domu przyjąć obowiązki Kamedynera, Rządcę domu lub pisarza; o którym dowiedzieć się można w biurze Informacyjnem.

Toż Bióro powierzone ma kilkanaście prenumerat na różne dzieła polskie, a mianowicie wydanie Stereotepowe, gdzie także i biletów xięgarskich po zł. 20 dostać można, które na wszystkie dzieła polskie podług ceny katalogowej w każdej xięgarni w złp. 25 przyjmowane będą.

 Doskonały Ogródnik Francuz niedawno z zagranicy przybyły do pewnego z sławnych ogrodów w Polsce, życzy przyjąć podobny obowiązek tu w Warszawie lub na prowincji. Prócz sztuki botanicznej jest w stanie zakładania ogrodów w rozmaitym guście; wiadomość o nim w biurze Informacyjnem.

Jest do sprzedania w mieście Błoniu Dom czyli Folwark massiw murywany 30 łokci długi a 20 wszérz, przy którym są dwa dworki tynkowane i stajniami obszernymi, stodołą i ogrodem fruktowym; do tego folwarku znajduje się gruntu 2 morgi chełmińskie. Również w mieście obwodowem Łowiczu w Wdztwie Mazowieckiem jest do sprzedania Dom massiw murywany o jednem pięttrze z wszelkimi wygodami i ogrodem. O cenie dowiedzieć się można w biurze Informacyjnem na Krak. Przed. Ner 377.

DOBRA ZIEMSKIE KALEŃ w Powiecie Błonińskim Obwodzie Warszawskim 4 mil od Warszawy, półtory mili od Nadarżyna odległe, są z wolnej ręki do sprzedania przez Licytację na terminie dnia 16 Lipca r. b. o godzinie 4 po południu przed W. Truszczyńskim Rejentem kancelarji Ziemiańskiej W. M. w Warszawie w kamienicy przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 161 kancelarja urzędowania swego mającym, gdzie o warunkach licytacji dowiedzieć się można. Dobra te mają przeszło 26 włók chełmińskich rozległości, 2 włóki młodocianego lasu, siano i pańszczyzną dostateczną, grunta żytne, budowle zaś tak dworskie jako też wiejskie są powiększej części nowo wyrestaurowane.

 Zginęła SUCZKA rassy angielskiej, z uszkami wyżełka, maści czekuladowej, pod brzuchem białą, na szyję palatynka biała, trochę kropkowata i ogonek przy ucięciu biały. Ktoby o takowej wiedział i dał znać do Bióra Informacyj., od właściciela onej prócz wdzięczności odbierze nagrodę.